N^er^ 120. ROK 1836. PIĄTEK 27 MAJA.

Pismo te wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące Złp. 10 miesięczne złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Wilhelma Xiędza.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Jaromir.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina	Barometr do 0° R red. w miarze Paryzkiev	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rożne uwagi
7	27" 4"' 102	† 8°, 0	2"', 71	Wschodni słaby	Chmury	
26 12	4. 206	† 14, 2	2. 56	,, średni	Pochmurno	
3	4, 315	† 10, 8	3, 00	Pł. Zachodni mocny	,, ,,	
9	5 689	† 8, 4	2, 34	,, ,,	,, ,,	

Cześć Urzedowa.

Nr. 1910.

WYDZIAŁ DOCHODÓW PUBLICZNYCH I SKARBU.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do wiadomości wyłącznie starozakonnych miasta żydowskiego Kazimierza, tandetą trudniących się, iż z mocy uchwały Senatu Rządzącego w d. 13 maja r. b. do Nru 2742 D. G. S. zapadłej, odbędzie się w biórze Wydziału Dochodów publicznych dnia 30 b. m. w godzinach przedpołudniowych publiczna licytacya na dzierżawę roczną, od dnia 1 czerwca r. b. do dnia ostatniego maja 1837 r. trwać mającą, siedmiu składów czyli kramów na dole w gmachu S. Ducha nowo wyrestaurowanych. — Cena do pierwszego wywołania kramu pierwszego narożnego przy ulicy Szpitalnéj położonego, w kwocie złp. 65 gr. 25 rocznie, drugiego złp. 42 gr. 14, trzeciego złp. 50 gr. 29, czwartego złp. 32, piątego złp. 55 gr. 1, szóstego złp. 75 gr. 21, siódmego złp. 55 gr. 1 jest ustanowiona; kramy wymienione pojedynczo będą licytowane. Chęć przeto licytowania mający, złożą na vadium kwotę półrocznemu czynszowi odpowiadającą, które utrzymującemu się przy dzierżawie przyjętém będzie do piérwszéj raty czynszu dzierżawnego. O innych zaś warunkach w Wydziale Dochodów Publicznych każdego czasu dowiedzieć się można.

Kraków dnia 24 maja 1836 r.

(1r.) GRODZICKI.

Nowakowski, Srketarz Wyd.

— *Z Petersburga* 14 *Maja.* —

Dnia 14 stycznia b. r. N. Césarz dozwolić raczył, ażeby podatki opłacano zbożem, składając je w rządowych magazynach na ten cel przeznaczonych.

Ludność Moskwy dochodzi teraz do 335,780, między któremi 240,937 mężczyzn, a 130,843 kobiét.

Tego samego dnia (11 maja) gdy w Mnichowie bawarskim barometr 7 stopni pod zerem pokazywał, stał tu 4 stopnie nad zerem; rano tylko opadł do punktu marznięcia.

Doszły tu listy z Pekingu, a że są datowane w styczniu jeszcze, i nic nie wspomi-

nają ani o trzęsieniu ziemi, ani o zapadnięciu się tego miasta, można więc uważać poprzednio rozgłoszoną wiadomość za zmyśloną.

G. P. S.

— *Wiedeń* 14 *Maja*. —

Powodowany stosunkami sąsiedniemi, rząd austryjacki mianował po raz piérwszy swego konsula w xięztwie Serbskiém. Okoliczność ta jest nader ważną dla tego xięztwa, które od kilku wieków zniknęło z liczby państw europejskich. Uznane tym sposobem, może się spodziewać, że i inne mocarstwa stałego lądu pójdą za tym przykładem.

Monarchia austryjacka według ostatniego obliczenia ma 36,480,454 dusz. Wykaz ten statystyczny najlepszym jest dowodem wzrostu powszechnéj pomyślności.

Tak w cesarskim zamku jako i w Schönbrunn robią świetne przygotowania na przyjęcie królewiczów francuzkich, e to ze względu na bliższe spokrewnienie z młodszą linią Bourbonów.

Xiąże Milosz jest tu spodziewany w piérwszych dniach przyszłego miesiąca.

Obecna redukcya wojsk c. k. austryjackich, najbardziéj na tém się zasadza, ażeby wyprzedać niezdatne konie pociągowe, i uwolnić pułki od ludzi słabowitych i mniéj sposobnych do pełnienia służby polowéj. Tym sposobem oczyszczone i nowo ukompletowane korpusy, będą ciągle utrzymywane na stopie wojennéj, ażeby ich można użyć skutecznie w każdéj potrzebie.—I w tym roku mają się odbyć wielkie ćwiczenia wojenne przez znaczne massy wojska w różnych krajach monarchii.

G. P. S.

— *Z Paryża* 12 *Maja*. —

Dzisiéjszy *Monitor* wymienia skązanych w Martinique, Guadeloupe, Cayene i Senegal, których kary król złagodził w dzień swoich imienin; o innych ułaskawieniach we Francyi nie masz żadnéj wzmianki.

Dowiadujemy się z listów, że jenerał Kordowa pobił jenerała Eguia, i odniósł wielkie korzyści nad Karlistami; szczegóły dotąd nie wiadome. Eskadra angielska przed Portugalette została wzmocniona 600 ludźmi i kilkunastu oficerami. Załoga w Bilbao otrzymała znaczne posiłki.

Journal du Commerce donosi, że poseł hiszpański zażądał urzędownie interwencyi francuzkiéj na mocy poczwórnego przymierza, ale otrzymał odpowiedź odmowną, z tą atoli obietnicą, że Francya nie odmówi i nadal królowéj rejentce dotąd świadczonych zasilków w broni, amunicyi i innych artykułach wojennych.

— *Dnia* 14 *Maja*. —

Wczoraj król przyjmował posłów austryjackiego i pruskiego.

Wczoraj otrzymano tu wiadomość telegraficzną, o przybyciu xiążąt Orleanu i Nemours do Berlina dnia 11 b. m. o 4téj god. z południa.

Izba deputowanych zajmuje się od kilku dni żądanym funduszem $4\frac{1}{2}$ milionów frank. na budowle i pomniki w Paryżu. Obrady są bardzo ważne pod względem finansowym, i nastręczyły już kilka razy sposobność naganiać zarząd pana Thiersa powyższą gałęzią administracyjną, wykrywając znaczne nadużycia i zmarnowanie grosza publicznego. — Kommissya rozpoznawcza dała niekorzystne zdanie o wniesionym projekcie, i podała broń doktrynerom przeciw teraźniejszemu ministeryum.

Słychać, że przy nadchodzącéj uroczystości lipcowéj, na dożywotnie więzienie skazani ministrowie Karola X, panowie Chantelouze i Guernon-de-Ranville, doznają złagodzenia kary w ten sposób, że więzienie ich zamienioném będzie na wygnanie. — Piszą z Bajonny, że w poblizkości Vittoryi miało przyjść do krwawéj bitwy między Krystynistami a Karlistami, każda strona przypisuje sobie zwycięztwo; szczegóły dotąd niewiadome.

Marszałek Clauzel, który usilnie stara się uzyskać przychylność deputowanych dla osady algierskiéj, ma być ministrem wojny.

Po zamknięciu tegorocznych posiedzeń, król ma odbydź dawniéj zamierzoną podróż do południowych prowincyj, i zwiedzić Tou-

lon, ażeby być obecnym spuszczaniu z warsztatu liniowego okrętu »Herkules« o 100 działach. G. P. S.

— *Z Londynu* 13 *Maja* —

Dziennik *Globe* donosi: Postąpienie izby wyzszéj względem bilu reformy irlandzkich korporacyi municypalnych zrobiło w tym krajn największe wzburzenie umysłów i lękać się trzeba smutnych następstw, jeżeli lordowie ślepo odrzucać będą każdy środek zbliżający Irlandyą do równego używania praw z Anglią i Szkocyą.

Lord Melbourne ma się cokolwiek lepiéj i miewa narady z hr. Mulgrawe względem reformy irlandzkiéj. Wyborcy w Kilkenny oświadczyli O'Connellowi że go bezpłatnie obiorą i proszą go żeby w Londynie oczekiwał wypadku zgromadzenia wyborczego.

Piękna pora roku przywruciła zupełnie zdrowie Lordowi Broughamį, w miesiącu czerwca ma wrócić do Londynu; ale posiedzeniom w parlamencie może niebędzie obecnym.

Wzatoce S. Katarzyny znajduje się teraz 11 okrętów do przewiezienia emigrantów do nowéj Walii.

Według listów z Odessy odebranych, mają tam urządzać mieszkanie dla Jchmość Cesarstwa Rossyjskiego, dokąd zamierzają wyjechać w miesiącu czerwcu. Rząd angielski mianował jenerała Evans jenerał-majorem i posłał mu nowe posiłki w ludziach dla uzupełnienia liczby legii angielskiéj po bitwie pod St. Sebastian. W téj chwili rozeszła się pogłoska że taż legia stoczyła krwawą bitwę z karlistami pod Hernani. Jeżeli się potwierdzi zdobycie téj twierdzy, nieprzyjaciel musi wyjść z gór i walczyć na równinach mając odtąd przeciętą kommunikacyą. Po długiem oczekiwaniu nadeszły nakoniec gazety z Ameryki północnéj i przywiozły wiadomości o powstańcach Texyańskich, których z sobą połączyć usiłują Zjednoczone Stany, i zdaje się że trudno będzie przywrócić tę prowincyą do kraju macierzyńskiego, gdyż rząd mexykański niema ani pieniędzy, ani siły dostatecznéj dopopierania swojéj sprawy. G. P. S.

— *Multany i Wołoszczyzna.* —

Kilka gazet niemieckihh donosi równocześnie i jednozgodnie z Botoszanu dnia 15 kwietnia: Kommissarzami, mianowanymi ze strony Rossyi, dla przyjęcia skarg zaniesionych przeciw xięciu Sturdzie, byli jenerał Starow i pułkownik Loprandi. Lecz, jak się późniéj dowiedzieliśmy, było im tylko poprzednie śledztwo poruczone, z ktorego także mieli przesłać do Petersburga raport, nie bardzo pomyślny dla xięcia Sturdzy, a w skutek tego dopiéro polecono jeneralnemu konsulowi, baronowi Rückmannowi i adjutantowi N. Césarza Mikołaja, pułkownikowi Pankratiewowi, formalne zbadanie téj sprawy. Listy, nadeszle w téj chwili z Jass, donoszą istotnie, że się tam spodziewają przybycia tych osób, dla których już mają przysposobione mieszkania. Z tém większém zaś natężeniem wyglądają końca tego dramatu, gdy z jednéj strony xiążę Sturdza, którego poprzednie śledztwo w nienajprzyjemniéjszych wystawiło kolorach, oświadczył opozycyi, że wszystko poświęci dla odniesienia zwycięztwa, a zażalenia bojarów, należących do opozycyi, z drugiéj strony popierane bywają przez całą, niezmiernie oburzoną ludność xięztwa, i każdy jest przekonany, że teraźniéjszy nie naturalny stan rzeczy, bez niebezpiecznego wybuchu długo ostać się nie może. Do adresu nieszczędzącego pochwał, jaki sobie xiążę wyrobić potrafił, żadnéj nie przywięzują wartości, ile że go z powodu sposobu w jaki powstał, i podpisów mało-znacznych osób, na żaden sposób uważać nie można za wynurzenie zdania ogółu narodu. Zbywa mu nawet na wiarogodności, gdyż nie tajno nikomu, że duchowieństwo i licznych urzędników *ex officio* wezwano do podpisywania, a neutralnych starali się i sprawnicy (naczelnicy obwodnwi) na urzędowych, danych w tym celu balach i przy kieliszkach do podpisywania skłaniać. Ta zaś okoliczność najbardziéj się wiarogodności sprzeciwia, że także wielu członków opozycyi podpisało go z obawy prześladowania lub wygnania z kraju, chociaż ci sami już poprzednio skargę byli podpisali. G. L.

ROZMAITOŚCI.

W Paryżu przedstawiono operę Mercadantego: *I briganti* (naśladowanie Zbójców Szyllera), którą z wielkiemi oklaskami przyjęto. Rossyni z swojego uspienia i ulubionego *dolce far niente* ocucony szczęściem i sławą Mayerbeera, zaklął się, że nową operę napisze, aby przypomnieć muzykalnemu światu, że słowik z Pesaro jeszcze zaśpiewać zdoła.

Przychód w teatrach fancuzkih w Paryżu wynosił w roku przeszłym około siedm milijonów franków.

Królewna francuzka Maryja z wielkim talentem zajmuje się rzeźbiarstwem. Ostatnia statua jéj roboty należy do najpiękniéjszych utworów nowszéj sztuki francuzkiéj. Ta córka Filipa kończy toraz statuę wysokości stóp sześciu, a ci, co mieli zaszczyt widzieć tę nową jéj pracę, dzieło to z największém uniesieniém chwalą.

Być szczęśliwym posiadaczém pewnéj summy, nie bywa czasem bez kłopotu, oddawanie na procent ulega przypadkom, zakopywanie ma też swe nieprzyzwoitości, jak tego dowodzi bajka Lafontena. Trzeba przecież przedsięwziąść cokolwiek; zwłaszcza kiedy się nagle w podróż wyjeżdża. Tak sobie rozumowal poczciwy jeden mieszkaniec miasta Pau we Francyi, przypatrując się niespokojném okiem summie 4,000 franków w grubej zapleśniałéj monecie, uzbiéranych długoletnią pracą i pielęgnowanych w najtajemniéjszéj kryjówce odwiecznego kantorka. Nakoniec postanowił polecić skarb swój czujności władzy municypalnéj i poszedł prosić miejscowego *maira* (burmistrza), ażeby pod jego niebytność kązał mieć oko na dom, gdzie zostawały pieniądze i stara jego żona niezdolna do ich obrony. Urzędnik przyrzekł, i zaspokojony właściciel franków puścił się w drogę. Przed nocą żandarm, od dawna z ubogiém gospodarstwem zażyły, przyszedł prosić o nocleg, i po wieczerzy położył się we wskazanym mu pokoju. — Wkrótce po puł nocy kołacą do drzwi. Staruszka otwiéra; wpadają dwaj zamaskowani ludzie i schwyciwszy ją, grożą zabiciem, jeżeli nie powié, gdzie są pieniądze. Ulegając takiéj ostateczności, gospodyni mówi, iż pójdzie po pieniądze i sama je przyniesie, ale natomiast budzi spiącego żandarma. Ten przybywa z pistoletami i obu złoczyńców zabija. Zbiegają się sąsiedzi, posyłają po *maira*, ale go w domu nié ma. Przybywa jego adjunkt, zrywają maski z trupów i poznają w nich — samego *maira* i jego syna.

Nie daleko Rouen jest szpital waryjatów; zwany *Maison de St. Yon.* Waryjaci, z oddziału szalonych, mieszkają tam w budowie podzielonéj na małe cele, i składającéj kwadrat; którego środek, zajmuje ogród, napełniony jest rozmajtemi kwiaty. Żadna krata nie broni przejścia do kwater kwiatowych, które szaleńcy mogli zniszczyć zupełnie, ale rzecz dziwna, nieszczęśliwi ci, których jedyną rozkoszą wszystko psuć i łamać, tak, iż niemożna im dać innych sprzętów prócz żelaznych, nigdy się nie rzucają na bezbronne kwiaty; owszem, wśród najmocniéjszego przystępu wściekłości, zatrzymują się przed niemi z poszanowaniem, i widok kwiatów koić się zdaje ich zburzone zmysły. Żaden z dozorców nie pamięta, aby waryjat kiedykolwiek zrobił w ogrodzie szkodę. Azaliż ten wpływ kwiatów nie wynika z jakiegoś tajemnego związku między niemi, a umyslom ludzkim?

R.L.

Doniesienie.

Z dniem 29 bieżącego miesiąca otwarte zostaną Łazienki kąpieli wód mineralnych siarczanych we wsi Swoszowicach, milę od Krakowa w Galicyi położonéj. (2r.)

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 26 do dnia 27 Maja.

Zborowski Seweryn, Morsztyn Jan, Zubrzycki Józef, Foltyński, Lipowski Konstanty z Galicyi; Pszorn Antoni z Pruss; Pietrowski Karol, Russocki K. z Polski; Krieger E. z Rossyi.

Wyjechali z Krakowa.

Ajdukiewicz, Foltyński ob., do Galicyi; Arentz Juliusz, Peiser Nathan do Pruss.